

ECHA WYSPY



PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE
WYSPY SOBIESZEWSKIEJ

PISMO BEZPŁATNE
NR 1 (39) 2013 r. Gdańsk ISSN 1427-8618



Dziś w numerze:

- Wincenty Pol w trzech odsłonach
- Waldemar Nocny i „Kobiety”
- FOOD for THOUGHT czyli TEMAT DO PRZEMYŚLEŃ
- Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej
- Ujście Wisły. Ścieżki NATURY
- Ścieżka Przyrodniczo - Dydaktyczna w Górkach Wschodnich po 10 latach
- I Półmaraton Wyspy Sobieszewskiej
- Leśna ścieżka Zdrowia już otwarta

Wincenty Pol w trzech odsłonach

Rok 2013 to czas przygotowań do obchodów 40-lecia powstania Izby Wincentego Pola (6.X.1974 r.). Dla upamiętnienia tej rocznicy Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej zorganizowało dla uczniów Szkół z Wyspy konkurs „Wincenty Pol w dziedzictwie kulturowym Wyspy Sobieszewskiej”. Obejmował on takie elementy jak biografię W. Pola, recytację jego poezji i konkurs plastyczny wskazujący jego związek z Wyspą. W konkursie wzięło udział więcej chętnych niż zakładali organizatorzy, ogółem 129 uczniów z obydwu Szkół. Na szczęście upominków nie zabrakło dla nikogo. Konkurs był dofinansowany ze środków Miasta Gdańska.

WYNIKI KONKURSÓW:

Konkurs biograficzny – „Życie i twórczość Wincentego Pola” 28.05.2013 r.

1/. Szkoła Podstawowej nr 87 w Sobieszewie

I miejsce	Paulina Zaborowska Michalina Danke
II miejsce	Sara Stolec
III miejsce	Agnieszka Maliczewska Martyna Lipka

2/. Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 25 w Świbnie

Szkoła podstawowa:

I miejsce	Amelia Sorensen Klaudia Pietrulewicz Nicola Kosek Robert Byczkowski
-----------	--

II miejsce	Ewelina Popowicz
------------	------------------

Gimnazjum:

I miejsce	Wojciech Kowynia Maciej Pietrusik
II miejsce	Dagmara Wiśniewska Dominika Mastalerz Karolina Wenecka
III miejsce	Patryk Surowiec Michał Bakies

Skład komisji SPWS:

Waldemar Nocny - *przewodniczący*
Mieczysława Cierpiot - *członek*
Ewa Cegielska - *członek*
Maria Wieloch - *członek*

Konkurs recytatorski – „Poezja Wincentego Pola” 19.04.2013 r.

1/. Szkoła Podstawowej nr 87 w Sobieszewie

I miejsce	Michalina Danke
II miejsce	Paulina Zaborowska
III miejsce	Alicja Grabowska

2/. Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 25 w Świbnie

Szkoła podstawowa:

II miejsce	Ewelina Popowicz
------------	------------------

Gimnazjum:

I miejsce	Maciej Obczyński
II miejsce	Konrad Ozdowski
III miejsce	Dominika Mastalerz

Skład komisji SPWS:

Mieczysława Cierpiot - *przewodnicząca*
Beata Milianowska - *członek*
Maria Wieloch - *członek*
Kamil Milianowski - *student V roku UG, WOIG*

Konkurs plastyczny – „Wincenty Pol w dziedzictwie kulturowym Wyspy Sobieszewskiej” 20.05.2013 r.

1/. Szkoła Podstawowej nr 87 w Sobieszewie

III miejsce	Wiktoria Cieńkus
Wyróżnienie specjalne I	Michalina Danke
Wyróżnienia dodatkowe	Alicja Grabowska Sara Stolec

2/. Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 25 w Świbnie

Szkoła podstawowa:

I miejsce	Mateusz Mieszkowski
II miejsce	Eliza Kochanowska
Wyróżnienie specjalne I	Marlena Kowalczyk
Wyróżnienie specjalne III	Wiktoria Żiółkowska
Wyróżnienia dodatkowe	Weronika Monkosa Ewelina Popowicz

Gimnazjum:

Wyróżnienia dodatkowe	Norbert Pilch
-----------------------	---------------

Skład komisji:

Paulina Llera-Arias - *przewodnicząca - GAK*
Cyprian Wieczorkowski - *członek - GAK*
Anna Podkówka - *członek - SPWS*
Mieczysława Cierpiot - *członek - SPWS*

Mieczysława Cierpiot

Waldemar Nocny i „Kobiety”

Waldemar Nocny, historyk, autor serii książek o dzielnicach Gdańska, zbioru opowiadań o Wyspie Sobieszewskiej i jej mieszkańcach oraz trzech powieści. Teraz, po raz kolejny, zaprasza nas do fascynującego świata Złotej Wypsy i Gdańska widzianego oczami wrażliwego i nad wyraz spstrzegawczego fotoreportera. Choć książka nosi tytuł „Kobiety”, przewrotnie opowiada jednak o mężczyźnie szukającym swojego miejsca w rozpolitykowanym Gdańsku 1989 roku. Przełomy polityczne, jakże ważne dla Polski zmiany ustrojowe są jednak tylko tłem dla spraw dużo ważniejszych - odnajdywania swojego miejsca na ziemi, powrotu do korzeni.

„Kobiety” to przesycona urzekającym pięknem opowieść o zapachu dzieciństwa, szaleństwach młodości, wspomnieniach swoistego prywatnego rajy wśród złotego piasku Wyspy Sobieszewskiej. To wnikliwe studium osobowości tamtejszych kobiet, które choć pełne sprzeczności i niełatwych charakterów, fascynują, przyciągają i magnetyzują bohatera, niczym bursztyn, skarb tamtejszych plaż.



Autor książki „Kobiety” Waldemar Nocny i prowadząca spotkanie Mieczysława Cierpiol - Prezes SPWS



Zastuchani goście spotkania - 20.09.2013 r.
Dom Kultury „Wyspa Skarbów”

Właśnie na Wyspie Sobieszewskiej, w Domu Kultury "Wyspa Skarbów", odbyło się kolejne spotkanie promocyjne najnowszej książki Waldemara Nocnego. W piątek, 20 września, spotkanie poprowadziła Pani Mieczysława Cierpiol, Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej. W niezwykle ciepłej, rodzinnej atmosferze rozmawiała z autorem o tym skąd czerpie pomysły, jak wygląda praca nad tworzeniem książki od strony warsztatowej. Pięknie i z pasją przeczytała także kilka fragmentów tej wciągającej powieści. Słuchacze z zaskoczeniem mogli odnaleźć tam historie ze swojego dzieciństwa, przypomnieć sobie tragiczne lub zabawne losy osób, które niegdyś znali, z łatwością utożsamiali się z bohaterami, tak jak i oni, pochodzącymi spośród piasków Złotej Wypsy. Wielkie wrażenie wywarła zwłaszcza historia pary nowożeńców, zmarłych tragicznie w lodowatych wodach Wisły. Słuchacze ze wzruszeniem wysłuchali fragmentu powieści, który z przyjemnością możemy Państwu zaprezentować.

Katarzyna Żelich

Fragment powieści „Kobiety”:

– Opowiem pani o krótkiej, ale smutnej miłości. Pewnie pani o niej słyszała. Tutaj każdy o niej wie. Stała się legendą tego miejsca. Zdziwiająco jak znika z pamięci, gubią się szczegóły, jednak ciągle i od nowa ludzie ją powtarzają. Słyszałem już pięć pewnych wersji. Moja jest szósta.

– Pewnie ją znam.

– Tak myślałem. A historia zaczyna się na tym brzegu, kończy na przeciwnym. Proszę sobie wyobrazić piękny poranek, słońce kładące się na Wisłę, leniwą mgłę odpływającą na ujście. Rzeka jeszcze drzemie. Pośrodku nurt jest bystry, przy brzegach powolny i ociężały. Te fakty mają znaczenie. Na łakę międzywała wkracza radosna grupa młodych kobiet, za nimi jeszcze większa gromada mężczyzn. Nastrój beztroskiego poranka.

Dziewczyna idąca jako pierwsza i chłopak obok niej nie mają więcej niż po dwadzieścia lat.

Poprzedniego dnia, równo o czternastej, wzięli ślub. Byli już dla siebie mężem i żoną. Młodzi i szczęśliwi. Wszyscy znający nową rodzinę mówili: kochali się. Co wcale nie jest oczywiste dla każdej pary, która tworzy związek. Akurat spodobał się sobie. Mieli szczęście. Ci, co wstali rano widzieli tych młodych zdążających w stronę rzeki, pewnych, że będą żyć wiecznie. Młodość przecież się nie waha, nie ma wątpliwości, jest ufna i wybiera do szczęścia najkrótszą drogę. Widziano jak wsiadali do łodzi. Do następnych przyjaciele i znajomi. Od brzegu odpłynęło ich pięć. Wczesnym rankiem rzeka jest niezwykła. W nurcie kąpie się słońce, jeszcze niepewne, jakby bało się dnia. Tuż przy ujściu ciemne plamy i złote prześwity właśnie rodzących się wysp. Spokój i pewność, że nic się nie zmieni, tak będzie zawsze. Chwila waha się czy być przeszłością czy przyszłością. Takie zaskakujące zawieszenie czasu. Jakby na moment zatrzymało się życie. Widziano młodych, kiedy wsiadali do łodzi. Wypłynęła pierwsza. Za nią ruszyły następne. Na tafli rzeki sunęły ku ujściu. Naraz, to zdarza się raz na kilka lat, morze podniosło się, zniknęły nowe wyspy, z wrzaskiem poderwały się i odfrunęły ptaki. To gdzieś z głębi zatoki, z cmentarzyska cywilnych statków i okrętów bojowych, podniosła się lawina lodowatej wody pędząc ku Przekopowi Wisły. Ratował się ten, kto miał szczęście. Kto go nie miał, ginął. Fala raptownie podniosła się tuż przed łodzią młodych. Z pozostałych widziano jak dziewczyna trzymając się burty rozpaczliwie próbowała ostrzec męża, który nic nie widział. Siedział tyłem, wiosłował. Zabrakło jej sekund. Fala objęła łódź, szerokim gestem przygarnęła do siebie. Pozostałe raptownie hamowały. Dosięgła je tylko rozszerzona piana. Bystry nurt, znajomy takich zdarzeń, porwał natychmiast młodych wynosząc daleko, wyrzucając na kamienisty brzeg wschodniego mola. Ale tylko ją. Jego znaleziono później. W lodowatej dłoni trzymał spinkę zerwaną z jej włosów.

Uczniowie Gimnazjum nr 32 w Gdańsku już od prawie dziesięciu lat biorą udział w projektach Socrates - Comenius, Comenius, wymianach językowych, projektach e-mailowych. Motorem napędowym przedsięwzięć są nauczycielki języków obcych uczące w naszej szkole, Panie: Aleksandra Puszkina i Monika Kapela.

W latach 2003-2004 – wymiana językowa z Holandią, która zaowocowała licznymi przyjaźniami.

W latach 2004-2006 – nasi uczniowie wspólnie z młodzieżą z Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii oraz Danii realizują projekt „Budujemy mosty w Europie” (Socrates – Comenius).

W roku 2007 nasza młodzież wyjeżdża ze spektaklem „Mother’s son” na Bornholm (Dania).

Równoległe od roku 2004 realizowany jest projekt e-mailowy „Das Bild der Anderen” z rówieśnikami ze Szwecji, Czech, Francji i Finlandii.

W latach 2011-2013 – wspólnie z młodzieżą z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Słowacji i Włoch nasi uczniowie realizują projekt „Food for thought – A European Enterprise” (Comenius).

W latach 2010-12 realizowany jest projekt e-mailowy EPals ze Szwecją i Danią.

Od września 2013 realizowany jest projekt autorski „Lost art – Writing letters” z zaprzyjaźnioną w czasie realizacji projektu Comenius włoską szkołą. W projekcie biorą udział uczniowie klasy V szkoły podstawowej oraz klas Ia i IIa,b naszego Gimnazjum.

W szkole gościmy uczniów szkół partnerskich. Przy pracy nad projektami nasza młodzież nabywa swobody w posługiwaniu się językiem obcym, rozwija umiejętności komunikacji, poznaje kulturę, zwyczaje i obyczaje innych narodów, podróżuje. Nabywa zdolności autoprezentacji - kompetencji niezwykle ważnej we współczesnym świecie. W projekty angażują się również rodzice oraz społeczność szkolna.

Dla naszej młodzieży jest to wielka przygoda, ciekawa nauka, dobra zabawa i szansa na zdobycie nowych umiejętności i doświadczeń.

*Sławomira Suska
Dyrektor ZKPiG nr 25*

Z ŻYCIA SZKOŁY - COMENIUS



Szkoła Podstawowa Nr 88 im. Daniela Gabriela Fahrenheita

Gimnazjum Nr 32 im. Daniela Gabriela Fahrenheita

FOOD for THOUGHT czyli TEMAT DO PRZEMYŚLEŃ

W ramach programu „Uczenie się przez całe życie” – Lifelong Learning Programme Gimnazjum Nr 32 w Gdańsku Świbnie nawiązało w 2010 roku współpracę z koordynatorem projektu brytyjską szkołą Gloucester School z miejscowości Lohheide w Niemczech. W wyniku współpracy w lipcu 2011 został zaakceptowany wspólny wniosek o przyznanie grantu na udział naszej szkoły w projekcie. Koordynatorem projektu była szkoła brytyjska mieszcząca się na terenie Niemiec w miejscowości Lohheide-Bergen w Dolnej Saksonii. Słowacja (Prievidza), Niemcy (Borgholzhausen-Werther – Północna Nadrenia-Westfalia), Włochy Marano di Napoli) to pozostali partnerzy w Projekcie.



Występ dla gości z Wielkiej Brytanii (Świbno 2012)



Radość wspólnego gotowania (Świbno 2012)



Przygotowania do wieczoru Comeniusa (Świbno 2013)

Od września 2011 roku do marca 2013 partnerzy w projekcie zorganizowali 6 międzynarodowych mobilności w szkołach w Polsce (dwukrotnie), Niemczech, brytyjskiej szkole w Niemczech, we Włoszech i na Słowacji. W sumie zrealizowano 98 wyjazdów uczniów oraz 40 wyjazdów nauczycieli. Wszędzie spędziliśmy wspaniale czas lecz koncentrowaliśmy się głównie na 4 tematach.

1. Wiedza i umiejętności praktyczne:

Rozwijanie umiejętności kulinarnych, Potrzeba zmiany nawyków żywieniowych, Podstawy prowadzenia restauracji, Produkcja i jakość żywności, Nasze szkoły

2. Gotowanie zdrowych potraw narodowych:

Włoska pizza, niemieckie placki ziemniaczane, sałatka owocowa, słowackie haluski i zupa wiosenna i pierogi, polski makowiec, potrawka z kurczaka, gołąbki, bigos; brytyjska ryba z frytkami.

3. Zdrowe jedzenie:

Restauracje Slow food w Polsce, Niemczech, Słowacji, Włoszech.

4. Integracja:

Zajęcia integracyjne, Przelamywanie uprzedzeń, Zawijazwanie przyjaźni.

Dzięki funduszom unijnym i pracy zespołów poszczególnych krajów mogliśmy odwiedzić miejsca, których prawdopodobnie nie mielibyśmy szansy nigdy zobaczyć, poznać ludzi których nie moglibyśmy nigdy spotkać i oczywiście dowiedzieć się więcej o zdrowych potrawach, które nauczyliśmy się przygotować.

Dla uczniów naszego Gimnazjum najwartościowsze było rozwijanie umiejętności organizacyjnych oraz weryfikacja i zmiana złych nawyków żywieniowych.

Z ŻYCIA SZKOŁY - COMENIUS

wych. Niezwykle istotnym dla nas celem projektu było również rozwijanie umiejętności komunikacji w języku angielskim. Projekty programu europejskiego „Uczenie się przez całe życie” Comenius stwarzają uczniom niepowtarzalną okazję bezpośredniego obcowania z nieznaną kulturą, stylem życia oraz językiem. Nieocenionym doświadczeniem był osobisty kontakt z rówieśnikami, rodzinami uczniów oraz poznanie realiów codzienności szkolnej w krajach partnerów.

W czasie realizacji mobilności uczniowie dzielili się wiedzą i umiejętnościami, współpracowali w tworzeniu „Zdrowej Europejskiej Restauracji”, której otwarcie nastąpiło w marcu 2013 roku na Słowacji. Goście mogli zamawiać dania kuchni narodowych. Uczniowie i nauczyciele wymienili poglądy na temat sukcesu projektu. Przeprowadzono ewaluację projektu. Przede wszystkim możliwość bliższych kontaktów i komunikacja zostały wysoko ocenione. Uczniowie i nauczyciele wspólnie gotowali potrawy kuchni narodowych. Opracowali tradycyjne przepisy wprowadzając w nich zmiany aby stały się zdrowsze. Tak zmodyfikowane przepisy zostały przez uczniów przygotowane do druku. Powstała w ten sposób unikatowa książka kucharska Projektu. Uczniowie założyli również stronę internetową Projektu (www.food.4thought.eu). Porównali jak podawane są posiłki w domach, jak produkowana i przechowywana jest żywność. Uczniowie odwiedzili restauracje oferujące zdrowe dania. Mieli okazję poznać ideę Slow Food.

Spotkania nauczycieli i uczniów z różnych części Europy: Wielkiej Brytanii, Polski, Niemiec, Słowacji i Włoch były dużym wyzwaniem dla wszystkich. Pomimo różnic kulturowych i różnego poziomu kompetencji językowej realizacja projektu przebiegała bez większych zakłóceń.

Uczniowie i nauczyciele spojrzeli z innej perspektywy na szkoły z różnych krajów Europy dostrzegając wartościowe różnice: w programach nauczania, uwarunkowaniach społecznych, w stylu życia i nawykach żywieniowych. Nastąpił wzrost kompetencji i motywacji do nauki j. angielskiego oraz wiedzy o zdrowym stylu życia oraz zdrowej żywności.

Comenius z perspektywy uczniów Gimnazjum Nr 32 im. D.G. Fahrenheita w Świbnie Wizyta w brytyjskiej szkole Gloucester School. 2011

Po raz pierwszy dowiedziałam się o projekcie Comenius na spotkaniu z nauczycielką języka angielskiego w naszej szkole we wrześniu 2011



Uczniowie polscy oprowadzają uczniów brytyjskich po gdańskiej starówce (2012)



Degustacja świątecznych kulinariów (Świbno 2012)



Dyrektor i uczniowie szkoły w Prievidzy,(Słowacja 2013)



Zabawy integracyjne w Prievidzy (Słowacja 2013)

Z ŻYCIA SZKOŁY - COMENIUS



Praca w międzynarodowych grupach nad programem artystycznym Międzynarodowej Restauracji (Słowacja 2013)



Nauczyciele pracujący przy realizacji projektu Comenius z Wielkiej Brytanii, Polski, Włoch, Niemiec i Słowacji (Słowacja 2013)



Polska delegacja z włoskim koordynatorem na Słowacji (marzec 2013)

roku. Od początku wiedziałam, że muszę włączyć się do prac nad jego realizacją. Zawsze chciałam podróżować, spotykać nowych ludzi i rozwijać umiejętność komunikacji w języku obcym. Pierwsze spotkanie odbyło się w naszej szkole w listopadzie 2011 roku. Gościliśmy delegację z Włoch, Niemiec i Słowacji. Celem projektu było poznanie kultur krajów europejskich, zdrowego stylu życia oraz rozwijanie umiejętności komunikacji w języku angielskim. W marcu 2012 pojechaliśmy do szkoły brytyjskiej, gdzie spotkaliśmy ponownie partnerów projektu, pracowaliśmy nad założeniem strony internetowej oraz wspólnie gotowaliśmy nasze tradycyjne potrawy. Bardzo podobała mi się atmosfera w szkole brytyjskiej. Poznałam wspaniałych ludzi.

Ela Naduk

British Delegation at our school December 2012

Taking part in Comenius Project was a great experience. First of all we prepared restaurant logo for competition and then we saw it presented in Gloucester School and we were proud to be in Comenius. Then we met British students at our school in Świbno in December 2012. We played together and cooked traditional Christmas food. Our parents came for the party and we enjoyed it all. We tried Christmas pudding! It was delicious.

Mateusz Wrótny

Comenius w naszej szkole

Zacznijmy może od tego, czym dla nas, uczniów był i jest projekt Comenius. Pamiętamy dokładnie pierwsze spotkanie września 2011 roku. Ciężko opisać emocje z tym związane, może dlatego że nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę z tego, jak ogromna odpowiedzialność spoczywa na naszych barkach. Pamiętamy pierwszą wizytę w listopadzie, która odbyła się właśnie w naszej szkole! Nieznane twarze, nieznane smaki, nieznana tradycja. Z czymś takim mogliśmy się spotkać. Może właśnie na tym to polegało? Każdy z nas przekroczył próg magicznego świata, w którym spotkaliśmy się z zupełnie innymi narodowościami. Słowacja, Włochy, Niemcy, wszyscy pokazali nam coś innego, przekazali choć cząstkę swojej kultury i tradycji. Każdy kolejny wyjazd uchylał nam rąbek tajemnicy kulinarnej danego kraju. Włoskie spaghetti chyba wszystkim nam pozostało w pamięci. Z czego później mogliśmy czerpać pomysły do realizowania dalszego planu projektu? Między innymi tworzenie logo restauracji, czy nawet książki kucharskiej.

Z ŻYCIA SZKOŁY - COMENIUS

Staraliśmy się przekonać i zachęcić młodzież, a także dorosłych do zdrowego jedzenia. Pamiętamy jak we Włoszech, w styczniu 2013 roku wszystkie delegacje prezentowały swoje filmy z naszym udziałem. Ostatni wyjazd na Słowację 2013, kiedy zostaliśmy podzieleni na grupy dekoracyjne, artystyczne, kelnerów a także projektantów menu i odbyło się uroczyste otwarcie restauracji. Co jeszcze pamiętamy? Pamiętamy wszystko, ale ciężko opisać to słowami. Trzeba samemu spróbować, zobaczyć, usłyszeć i doświadczyć. Warto!

Izabella Sikorska, Alicja Nikitin

FOOD4THOUGHT 2011-13

Jestem uczennicą Gimnazjum nr 32 w Gdańsku Świbnie. Od 2011 roku, brałam udział w szkolnym projekcie „Comenius – Food for Thought” pod opieką mojej nauczycielki języka angielskiego oraz nauczycielki matematyki. W 2011 roku, przybyły do nas delegacje z Włoch, Słowacji oraz Niemiec. Podczas tej wizyty, w naszej szkole, wszyscy razem mieliśmy zajęcia na temat zdrowego odżywiania. Polscy oraz zagraniczni wychowawcy prowadzili zajęcia integracyjne. W 2012 roku polska delegacja wyruszyła do brytyjskiej szkoły w Niemczech do Gloucester School. W grudniu tego samego roku, do naszego gimnazjum przybyła delegacja z tej szkoły. Podczas ich pobytu, oprowadziliśmy ich po Gdańsku, bardzo miło spędziliśmy z nimi czas, wspólnie gotowaliśmy nasze tradycyjne potrawy.

Wychowawcy umilali nam czas, prowadząc rozmaite zabawy, które pomagały nam poznać się bliżej. W styczniu 2013 roku, grupa z Polski pod opieką pani Moniki Kapeli i pani Pauliny Szczerby wyruszyła do Włoch, do Neapolu. Podczas tego wyjazdu poznaliśmy sekrety powstawania włoskiej pizzy, uczyliśmy się przyrządzać takowy rarytas włoski. Pomimo miłego spędzania czasu, również musieliśmy dużo pracować. Nie raz zajęcia trwały do bardzo późna, ale zaowocowały dużym przybytkiem wiedzy dla polskich, słowackich, brytyjskich oraz niemieckich uczniów. Poznaliśmy zasady cateringu, prowadzenia restauracji, oraz na warsztatach sami zakładaliśmy własną restaurację, pod okiem włoskiej nauczycielki. Ostatni wyjazd kończący projekt „Comenius – Food for thought” odbył się w marcu bieżącego roku, na Słowację wyjechała ostatnia grupa uczniów z naszego Gimnazjum nr 32. Uczniowie, byli tam podzieleni na różne grupy. Grupy kelnerów, menu, artystyczne oraz dekoracji stołów itp. W czasie realizacji projektu Food for Thought nauczyłam się jak łatwo można



Uczniowie i nauczyciele Gimnazjum nr 32 i brytyjskiej szkoły Gloucester w Bergen (brytyjska szkoła w Niemczech 2012)



Warsztaty w międzynarodowych grupach (brytyjska szkoła w Niemczech 2012)



Zajęcia integracyjne w szkole brytyjskiej w Bergen (brytyjska szkoła w Niemczech 2012)



Uczennice Gimnazjum w Świbnie przygotowały tradycyjną, polską potrawę: gołąbki (brytyjska szkoła w Niemczech 2012)

Z ŻYCIA SZKOŁY - COMENIUS



Uczniowie i nauczyciele w Istituto Comprensivo Socrate w Marano do Napoli we Włoszech (styczeń 2013 roku)



Patrycja, Wojtek i Kamil (Włochy 2013)



Uczniowie niemieccy, polscy, włoscy i słowaccy opracowują menu restauracji. (Włochy 2013)



Czas na zwiedzanie. (Włochy 2013)

porozumieć się z nowo poznanymi ludźmi z innych krajów. Przeżyłam cudowną przygodę. Czasu, który poświęciłam temu projektowi, nie zamieniłabym na żaden inny. Poznałam bardzo dużo ludzi, z którymi do dnia dzisiejszego jestem w kontakcie. Ten projekt uświadomił mi jak ważny jest zdrowy styl życia i jak wiele każdy z nas ma do zrobienia w tej dziedzinie. Osoby, które uczestniczyły w projekcie, wiedzą jak dużo czasu i cierpliwości trzeba poświęcić, aby dokonać czegoś wielkiego. Można na nowo zacząć żyć, nauczyć się nowych języków oraz poszerzać swoją wiedzę. Bardzo bym chciała podziękować wszystkim, którzy byli zaangażowani w tym projekcie, a szczególnie moim wychowawczyniom, za spędzony czas, cierpliwość i troskę którą mnie obdarzyli. Jeżeli jeszcze będę miała okazję wzięcia udziału w podobnym projekcie to na pewno wezmę w nim udział.

Patrycja Niezgoda



Uczniowie z włoskiej szkoły w Marano di Napoli. (Włochy 2013)

"Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Projekt lub publikacja odzwierciedlają jedynie stanowisko ich autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w nich zawartość merytoryczną."



PARTNERSTWO

Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej

Program realizowany w partnerstwie
z Grupą LOTOS S.A.,

Stacją Ornitolologiczną Muzeum i Instytutem Zoologii PAN,
Grupą Badawczą Ptaków Wodnych KULING
i Stowarzyszeniem Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej



Stacja
Ornitolologiczna
MiIZ PAN



Partnerski program realizowany od 2010 roku z inicjatywy Grupy Lotos ma na celu działania na rzecz ochrony przyrody Wyspy Sobieszewskiej m.in. poprzez tworzenie na jej terenie infrastruktury umożliwiającej zachowanie naturalnych walorów środowiskowych i edukację ekologiczną w duchu poszanowania i poznania cennych przyrodniczo terenów Wyspy.

Corocznie Partnerzy Grupy LOTOS podejmują różnorodne aktywności zgodnie z przyjętymi wcześniej planami.

Program w 2013 roku zakładał:

Ze strony Stacji Ornitolologicznej MiIZ PAN - Działania edukacyjne, w tym m.in. organizacja w sali edukacyjnej Stacji wykładów pt. „Wyspa Sobieszewska a obszar NATURA 2000. Ochrona ptaków i ich siedlisk”, skierowanych do dzieci i młodzieży szkolnej Trójmiasta, udział w XI Bałtyckim Festiwalu Nauki i proekologicznych inicjatywach lokalnych, przygotowanie materiałów edukacyjnych (plakat, folder o siewkowcach).

Ze Strony Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING - Działania edukacyjne realizowane na ścieżce dydaktycznej w rezerwacie „Mewia Łacha”, czynna ochrona w ramach obozu ornitolologicznego i monitoring ruchu turystycznego tego terenu, działania edukacyjne adresowane do społeczeństwa lokalnego Wyspy oraz działania promocyjno-edukacyjne poprzez udział w XI Bałtyckim Festiwalu Nauki i inicjatywach lokalnych oraz wykonanie



Na ścieżce przyrodniczej w rezerwacie Ptasi Raj
foto Sonia Landowska



Piknik naukowy w Sopocie - XI BFN foto Alicja Bielska

PARTNERSTWO



Piknik naukowy w Sopocie - XI BFN foto Alicja Bielska



Piknik edukacyjny o bioróżnorodności w Gdyni XI BFN
foto Alicja Bielska

pocztówek, podkładek pod kubki, dodruk ulotek i folderu).

Ze strony Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej - Organizacja biegu (półmaratonu) im. Wincentego Pola pod hasłem „Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej”, współorganizacja Dnia Dziecka w duchu ekologii i edukacji w zakresie ochrony przyrody wraz z konkursami „Przyroda Wyspy Sobieszewskiej”.

Stacja Ornitologiczna Muzeum i Instytutu Zoologii PAN w ramach programu „Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej” od lat realizuje działania edukacyjno-informacyjne m.in. w formie wykładów pt. „Wyspa Sobieszewska a obszar NATURA 2000. Ochrona ptaków i ich siedlisk”.

Prelekcje wzbogacone prezentacją multimedialną, pokazem bogatej kolekcji muzealnych okazów ptaków, nagrań ptasich głosów, obrączek ornitologicznych, plansz oraz plakatów, obejmują zagadnienia:

- obszary NATURA 2000 jako forma ochrony ptaków, na przykładzie obszaru Natura 2000 „Ujście Wisły”;
- geograficzno-historyczne i przyrodnicze wartości Wyspy Sobieszewskiej;
- ochrona ptaków oraz ich siedlisk na przykładzie miejscowych rezerwatów przyrody „Ptasi Raj” i „Mewia Łacha”;
- biologia, ekologia oraz rozpoznawanie wybranych gatunków ptaków (pospolitych i zagrożonych) ze zwróceniem uwagi na ptaki Wyspy, w tym gniazdujące, zimujące oraz migrujące wzdłuż wybrzeża Bałtyku;
- obrączkowanie jako jedna z metod badania ptaków (wędrówki ptaków, badania wybranych aspektów biologii ptaków).

Propozycja wykładów w ramach Programu skierowana jest do uczniów klas V-VI szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych Trójmiasta i okolic. Szkoła wysyła jedną grupę do udziału w zajęciach. Wielkość grupy/klasz to 20-40

PARTNERSTWO



Piknik edukacyjny o bioróżnorodności w Gdyni XI BFN
foto Alicja Bielska



Wykłady w Stacji Ornitologicznej foto Alicja Bielska



Wykłady w Stacji Ornitologicznej foto Alicja Bielska

osób. Czas trwania wykładu – ok. 1,5 godz. Każdy nauczyciel/opiekun otrzymuje pakiet materiałów edukacyjnych, uczniowie - foldery i zakładki.

Wykłady kończą się podsumowującymi quizami, z nagrodami. Udział w wykładach jest **bezpłatny**. Planowane coroczne terminy to: kwiecień - listopad. Poza Programem w Stacji odbywają się również całoroczne wykłady odpłatne.

Ponadto Stacja Ornitologiczna MiIZ PAN realizuje Program „**Chronimy NATURE** na Wyspie Sobieszewskiej” w ramach udziału w Bałtyckim Festiwalu Nauki (www.festiwal.gda.pl). Corocznie z tej okazji organizowane są wykłady w siedzibie Stacji oraz wyjście do pobliskiego rezerwatu „Ptasi

Raj” na ścieżkę przyrodniczo-dydaktyczną. Dodatkowo przygotowywane są stoiska prezentacyjne na piknikach naukowych i edukacyjnych w Sopocie i Gdyni. Tegoroczne imprezy festiwalowe XI BFN (22-26 maja) poświęcone były siewkowcom – ptakom wodno-błotnym.

Chętnych do udziału w wykładach w Stacji prosimy o wcześniejszy kontakt:

Alicja Bielska
Stacja Ornitologiczna MiIZ PAN
ul. Nadwiślańska 108,
80-680 Gdańsk (Wyspa Sobieszewska)
tel. 58 3080759, e-mail: stornit@miiz.waw.pl,
www.stornit.gda.pl

Ujście Wisły. Ścieżki NATURY

Wisła, największa dzika rzeka Europy, kończy swój bieg wpadając do Zatoki Gdańskiej na wschód od Gdańska. W tym przepięknym miejscu na początku lat 90-tych utworzony został rezerwat przyrody „Mewia Łacha”. Jego celem jest ochrona unikalnego w skali europejskiej miejsca lęgów i odpoczynku wędrownych i zimujących ptaków oraz wyjątkowego na naszym wybrzeżu krajobrazu stożka ujściowego Wisły. Piaszczyste łachy i plaże „Mewiej Łachy” stwarzają ptakom doskonale warunki do zakładania gniazd i wyprowadzania lęgów oraz do odpoczynku i żerowania podczas wędrówek i zimowania. W efekcie ujście Wisły stało się jednym z najciekawszych miejsc na ptasiej mapie. Regularnie występują tu też foki szare, a niekiedy i rzadsze gatunki: pospolita i obrączkowana. Ta perła polskiego wybrzeża jest przykładem tego jak człowiek i przyroda mogą współistnieć dzięki sobie nawzajem. Rezerwat nie miałby racji bytu, gdyby nie wykonanie Przekopu Wisły w 1895 r. Od tego czasu niesione z prądem osady rzeczne oraz działalność wiatru i fal morskich kształtują malownicze łachy i wyspy tzw. stożka ujściowego Wisły. Obecnie największym zagrożeniem tego przyrodniczego eldorado jest to, co przyczyniło się do jego powstania – ludzka aktywność.



W jedynej polskiej kolonii lęgowej rybitw czubatych gniazda zakładają ptaki, które przyszły na świat w różnych zakątkach Bałtyku. Możemy się o tym dowiedzieć dzięki obrączkom. Na zdjęciu ptak, który wykluł się trzy lata temu na jednej z duńskich wysepek. fot. Mateusz Ściborski



Tegoroczny sezon był bardzo udany dla rybitw białoczelnych. Ze względu na wysoki stan wody i brak piaszczystych łach na Wiśle, ptaki licznie (200-250 par) przystąpiły do lęgów w rezerwacie Mewia Łacha. fot. Mateusz Ściborski

PTAKI LĘGOWE

W sezonie lęgowym, pomiędzy kwietniem a lipcem, łachy i wyspy rezerwatu tętnią życiem. Jest to jedno z najciekawszych ornitologicznie miejsc w kraju. Na miano ptasiego rarytasu zasłużyło sobie dzięki jedynej w Polsce kolonii **rybitw czubatych**. To jedne z najrzadszych ptaków lęgowych w Polsce, a ich uratowanie jest niemożliwe bez specjalnej aktywnej ochrony. W 2007 r. ptaki te, po 16 latach przerwy, wróciły na swoje miejsce gniazdowania. Poprzednio gatunek ten opuścił łachy z powodu nadmiernej ingerencji ludzi.

Rybitwy zazwyczaj tworzą **kolonie lęgowe** o różnej liczebności, które zapewniają im bezpieczeństwo i „sąsiedzką ochronę”. Na „Mewiej Łasze” w towarzystwie rybitw czubatych gnieźdzą się też **rybitwy rzeczne i rybitwy białoczelne**. Te dwa gatunki są silnie związane z piaszczystymi wyspami i plażami wybrzeży morskich oraz nieregulowanych rzek. Takich bezpiecznych wysp i łach jest w Polsce niewiele, co sprawia, że ogrodzony i pilnowany teren rezerwatu jest dla nich bezpiecznym miejscem gniazdowania. Potwierdzają to liczby. W ostatnim sezonie gniazdowało tu ok. 415 par rybitw czubatych oraz po ok. 200-250 par rybitw rzecznych i białoczelnych. Poza nimi w rezerwacie gniazdują również siewkowce – pojedyncze pary **siewczek obroźnych i rzecznych**. Gniazda siewkowców oraz rybitw mają bardzo prostą konstrukcję, wyglądają jak niewielkie dołki w piasku. Ich jaja są nakrapiane tak, że nawet z bardzo bliskiej odległości trudno je dostrzec na tle podłoża. Dlatego niczego nieświadomi spacerowicze, a nawet niewprawni obserwatorzy ptaków, chcąc bliżej zapoznać się z ptakami mogą im bardzo zaszkodzić plosząc je z gniazd, czy nawet przypadkowo depreczając jaja. Dużym zagroże-

OKIEM PRZYRODNIKA

niem jest również wprowadzanie na teren rezerwatu psów, nierzadko spuszczonej ze smyczy, które płoszą ptaki wysiadujące jaja czy pisklęta, lub odpoczywające w rezerwacie. Pies ma doskonały węch i zmysł łowiecki, więc nietolne pisklęta ptaków mogą łatwo stać się jego zdobyczą.

PTAKI PRZELOTNE

Ptaki wędrujące przez „Mewią Łachę” rokrocznie dają widowisko nie mniej spektakularne niż ptaki lęgowe. Nazwa rezerwatu sugeruje, że jest on doskonałym miejscem dla mew. Jednak nie tylko one znajdują tutaj schronienie i pokarm. W czasie wiosennej i jesiennej wędrówki oraz zimą okolice ujścia Wisły stają się bardzo ważnym miejscem odpoczynku oraz „stołówką” dla tysięcy ptaków – **mew, rybitw, siewkowców** oraz **kaczek**.

Co przyciąga tutaj ptaki? Przede wszystkim położenie geograficzne - na najważniejszych w tej części świata ptasich szlakach migracyjnych, wiodących z dalekiej Syberii i północnej Skandynawii na południe Europy i dalej do Afryki. Obfitość pokarmu związana z rozwojem bezkręgowców na granicy dwóch wodnych światów – słodkiej rzeki i słonawego morza – sprawia, że ujście Wisły jest miejscem wyjątkowym i zapewnia doskonale warunki do chwilowego lub dłuższego postoju i odpoczynku dla wielu wędrownych ptaków.

Od 2007 roku w rezerwacie prowadzone są działania ochronne i monitoringowe. Członkowie Grupy KULING pilnują rozległych łąch i plaży rezerwatu, zapewniając ptakom spokojny odpoczynek i żerowanie. Jest to jedyne miejsce na polskim wybrzeżu Bałtyku, gdzie migrujące ptaki wiosną, w czasie lęgów, i latem, kiedy zaczyna się ich wędrówka, mają zapewnioną taką ochronę.

PTAKI ZIMUJĄCE

Jesienią w rezerwacie zaczyna pojawiać się wiele gatunków ptaków wodnych, które wybrały polskie wybrzeże i Bałtyk jako miejsce zimowania. W przybrzeżnych wodach znajdują schronienie oraz pokarm. Podczas srogich zim i silnych wiatrów od morza, w bardziej zacisznym ujściu Wisły zbierają się wielotysięczne stada ptaków wodnych. Są wśród nich: **lodówki, gągoly, uhle, ogorzalki i czernice**. Obserwować można tutaj **bielaczki, perkozy rogate** czy **bieliki**, które w tych warunkach odnajdują dla siebie bogatą stołówkę. Rezerwat stanowi doskonale miejsce do ich obserwacji i badań. Zgromadzone na niewielkim obszarze tysiące ptaków rokrocznie przedstawiają nam niezapomniany spektakl barw, kształtów i dźwięków, zrywając się z tafli wody i przelatując nad głowami,



Ten długonogi brodziec śniady świetnie radzi sobie ze zdobywaniem pokarmu brodząc w głębokiej wodzie. Jego ofiarami padają najczęściej bezkręgowce, głównie nereidy i kielże, jednak nie pogardzi też małą rybką. fot. Mateusz Ściborski



Rezerwat Mewia Łacha jest idealnym miejscem odpoczynku dla tysięcy mew, które zlatują tu co wieczór na nocleg. fot. Mateusz Ściborski



Na Mewiej Łasze w towarzystwie rybitw czubatych gnieźdzą się też widoczne na zdjęciu rybitwy rzeczne. Są one silnie związane z piaszczystymi wyspami i plażami wybrzeży morskich oraz nieuregulowanych rzek. fot. Mateusz Ściborski

OKIEM PRZYRODNIKA



Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej

Dynamiczne procesy geomorfologiczne w stożku ujściowym Wisły, ukształtowanym przez piasek przesuwany przez prądy morskie i materiał niesiony przez rzekę, powodują ciągle zmiany w krajobrazie rezerwatu. fot. Maciej Bejm



Ujście Wisły odwiedzają też tzw. „ptasie rarytasy”. W tym sezonie Dawidowi udało się wypatrzeć rybitwę krótkodziobą. fot. Dawid Kilon



Sieweczka obrożna oznakowana kombinacją kolorowych obrączek z plastiku. Jedna z obrączek ma kod z liter i cyfr. Taka obserwacja dostarczy emocji każdemu amatorowi ptaków, a naukowcom cennych informacji o wędrówkach tego gatunku. Przykładowo jedna z siewczek zaobráczkowanych w tym roku na Mewiej Łasze została sfotografowana we Francji - dzięki temu dowiedzieliśmy się, że przez niecałe 2 tygodnie ptak przeleciał 1556 km - z ujścia Wisły na Lazurowe Wybrzeże:) fot. Dawid Kilon

ciesząc przy tym obserwatorów swymi kolorami i niezwykle głośnymi. Z przyjściem kolejnej pory roku ptasi aktorzy się zmieniają, ale widowisko w tym unikalnym miejscu trwa. Oby tak pozostało...

MONITORING I CZYNNA OCHRONA

Od 2007 roku członkowie KULINGa chronią przed zadeptaniem ten jeden z najatrakcyjniejszych przyrodniczo fragmentów polskiego wybrzeża. Ponieważ szeroka plaża i „bezludne” wyspy rezerwatu wydają się odwiedzającym idealnym miejscem do plażowania, istnieje potrzeba ich stałego monitorowania. Najważniejszym celem osób zajmujących się patrołowaniem rezerwatu jest zapewnienie spokoju ptasim i foczym mieszkańcom „Mewiej Łachy”. Dawniej obowiązywał całkowity zakaz wstępu do rezerwatu, jednak Stowarzyszenie podjęło starania, by stał się częściowo dostępny dla turystów. Dzięki wytyczonej **ścieżce turystyczno-dydaktycznej** oraz barwnym **tablicom** każdy może obserwować i bliżej poznawać dziką przyrodę, nie szkodząc jej. Zwieńczeniem istniejącej infrastruktury miała być wybudowana w tym roku **platforma obserwacyjna**. Niestety spłonęła... Celowe działania podpalacza sprawiło, że żaden turysta nie będzie mógł stanąć na wieży, by podziwiać ujście Wisły oraz obserwować z niej ptaki i foki. Wyjątkowość ujścia Wisły, możliwość spacerowania urokliwą ścieżką oraz prowadzenia fascynujących obserwacji przyrody w sposób dla niej bezpieczny, sprawiły, że turystyka kwalifikowana na terenie Wyspy Sobieszewskiej mogła rozkwitnąć, zwiększając potencjał lokalnej społeczności. Stan infrastruktury w rezerwacie świadczy o naszej wrażliwości na piękno tego miejsca oraz szacunku dla przyrody i ludzi.

Powtarzające się akty wandalizmu (poza podpaleniem zdarzało się niszczenie tablic i cięcie lin) niestety są smutną wizytówką tego miejsca...

EDUKACJA I WSPÓŁPRACA Z LOKALNĄ SPOŁECZNOŚCIĄ

Rezerwat „Mewia Łacha” jest licznie odwiedzany przez turystów z całej Polski i z zagranicy. Zazwyczaj celem pieszej wędrówki jest chęć zobaczenia miejsca, gdzie królowa polskich rzek, Wisła wpływa do morza. By pozostawić więcej wspomnień w pamięci odwiedzających, członkowie Grupy KULING prowadzą działalność edukacyjną. Najważniejszym celem jest pokazanie odwiedzającym, którym nieraz się zdaje, że Łachy w rezerwacie są niczym pustynia, że miejsce jednak tętni życiem – ptasim życiem. Wolontariusze pomagają odkryć sekrety przyrody rezerwatu, za pomocą lunety można bardzo szybko odnaleźć jego

OKIEM PRZYRODNIKA

mieszkańców.

Bardzo wartościowe i ważne dla ochrony rezerwatu są spotkania edukatorów KULINGa z mieszkańcami Wyspy Sobieszewskiej oraz Trójmiasta. Odbywają się głównie wiosną i latem, np. podczas warsztatów w szkołach, wycieczek do rezerwatu oraz stoisk na imprezach plenerowych (np. Bałtyckim Festiwalu Nauki, Dniu Dziecka, Festynie rodzinnym w Sobieszewie oraz Świbnieńskie Lato...). Kontakt z lokalną społecznością, współpraca ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej, Stacją Ornitologiczną MiIZ PAN, Wyspą Skarbów GAK i Radą Osiedla są istotnym aspektem aktywności Stowarzyszenia.

OBRĄCZKOWANIE

GBPW KULING od 30 lat zgłębia tajniki życia ptaków wodnych i wodno-błotnych, a zdobytą wiedzę wykorzystuje do ochrony obiektów swych badań i ich siedlisk. Jedną z aktywności Grupy jest uzyskiwanie różnych informacji o ptakach dzięki obrączkowaniu. Obóz ornitologiczny w rezerwacie „Mewia Łacha”, organizowany wspólnie z Uniwersytetem Gdańskim, stał się ważnym elementem tej działalności.

Zakładając ptakom obrączki, a później chwytając je ponownie lub odczytując numery obrączek, na przykład przez lornetkę, otrzymujemy cały zestaw informacji, dzięki którym dowiadujemy się wielu szczegółów z ich życia. Chociażby tego dokąd i którą wędrują, oraz gdzie zatrzymują się podczas wędrówki. Uzyskujemy też informacje o tym, czy ptaki są przywiązane do swoich miejsc gniazdowania i zimowania, oraz o długości ich życia. W ramach specjalnych programów badawczych niektórym ptakom zakłada się **kolorowe obrączki** wykonane z **plastiku**. Napis umieszczony na takiej obrączce jest łatwiej odczytać niż z metalowej obrączki, można to zrobić przez lornetkę lub lunetę bez ponownego schwywania ptaka. Oprócz napisu ważny jest też kolor obrączki.

Taką obserwację zawierającą też datę, godzinę i miejsce, gdzie ptaka zauważono, należy przesłać na adres elektroniczny kuling@wp.pl lub do Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk, mieszczącej się w Gdańsku-Górkach Wschodnich na Wyspie Sobieszewskiej.

Badania wędrówek ptaków prowadzone w rezerwacie nastawione są przede wszystkim na **siewkowce**. Ptaki te pokonują każdego roku kilka lub nawet kilkanaście tysięcy kilometrów, jakie dzielą ich lęgowiska i zimowiska. Podczas swojej wędrówki zatrzymują się licznie w ujściu Wisły. Miejsce to jest



Łachy w ujściu Wisły to miejsce odpoczynku dla fok.
fot. D. Bógdał

szczególne, **krzyżują się tu** bowiem **szlaki wędrówkowe** ptaków które gniazdują w różnych miejscach północnej i wschodniej Europy oraz Azji. Cześć z nich po opuszczeniu ujścia Wisły wędruje na zachód wzdłuż wybrzeży Bałtyku i Morza Północnego, i dalej na południe wzdłuż europejskich i afrykańskich wybrzeży Oceanu Atlantyckiego. Inne grupy wędrowniczych siewkowców kierują się z ujścia Wisły dalej na południe wzdłuż doliny tej rzeki, na której brzegach znajdują dogodne miejsca odpoczynku. Dzięki położeniu na skrzyżowaniu tras wędrówek ptaków ujście Wisły to ważny punkt na mapie europejskich akcji obrączkowania ptaków.

Działalność GBPW KULING w ujściu Wisły realizowana jest w ramach Partnerskiego Programu „Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej”, dzięki wsparciu Grupy LOTOS i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Dla wielu osób odwiedzających rezerwat, miejsce to jest wyjątkowe, ma szczególne znaczenie przyrodnicze, geograficzne, historyczne czy nawet nostalgiczne. Ludzie przychodzą tu by odpocząć wśród przyrody, zobaczyć na własne oczy słynne miejsce, gdzie Wisła łączy się z Bałtykiem, i popatrzeć na ptaki, które można tu spotkać w tak wielkich stadach i różnorodności, jakich nie ma prawie w żadnym innym zakątku polskiego wybrzeża. Mało kto zdaje sobie sprawę, że w dobie rozwoju turystyki i dużej mobilności ludzi, całe to piękno dobrze funkcjonującej przyrody nie istniałoby w tym miejscu bez jego czynnej ochrony. Na zaledwie 150 hektarach łąch, wysp i wód rezerwatu tysiące ptaków wychowuje pisklęta, posila się w czasie wędrówki i odpoczywa. To bardzo niewiele miejsca w porównaniu z przestrzenią, którą my wykorzystujemy do życia czy tylko do odpoczynku. Oddając ten niezwykły zakątek przyrodzie, będziemy mogli czerpać z niego i cieszyć się jego urokami.

REZERWAT „PTASI RAJ”

Ścieżka Przyrodniczo-Dydaktyczna w Górkach Wschodnich po 10 latach

Po uroczystościach obchodów 100-lecia powstania Wyspy Sobieszowskiej w 1995 roku z umieszczeniem Tablicy Informacyjnej o powstaniu Przekopu Wisły w Świbnie, utworzenie Ścieżki Przyrodniczo-Dydaktycznej w Górkach Wschodnich było drugim dużym przedsięwzięciem zorganizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszowskiej. Projekt Ścieżki opracowany przez Stację Ornitologiczną IE PAN w roku 1999 czekał na znalezienie środków finansowych.

Pierwszy etap – ostateczny projekt, folder, 10 tablic informacyjnych z najciekawszymi gatunkami roślin i zwierząt występującymi w okolicy trasy Ścieżki oraz duża tablica przedstawiająca przebieg szlaku, został zrealizowany w 2002 roku. Zostało to sfinansowane głównie ze środków - nagrody przyznanej przez Związek Państw Nadbałtyckich dla gminy Gdańsk (Wydział Ochrony Środowiska) za Projekt Ekologiczna Wyspa Sobieszewska. Natomiast 2 wieże obserwacyjne w rezerwacie „Ptasi Raj” zostały wybudowane i oddane do użytku rok później. Koszty budowy pokryło Miasto Gdańsk, po tym jak Nadleśnictwo zapewniło przejęcie wież po zakończeniu inwestycji. Na obu wieżach zostały umieszczone plansze z rysunkami najczęściej pojawiających się ptaków na terenie rezerwatu.

Od początku powstania Ścieżka cieszyła się dużym zainteresowaniem, które wzrosło jeszcze bardziej po udostępnieniu wież obserwacyjnych. Z wieży przy jez. Karaś można było obserwować jezioro jak i las. Obecnie widać niewiele, bo widok zasłaniają wysmukłe olchy, które w międzyczasie urosły; zostaną one odpowiednio przycięte po otrzymaniu zgody wojewódzkiego konserwatora przyrody. Natomiast widok z wieży przy jez. Ptasi Raj jest znacznie szerszy, bo widać z niego Martwą Wisłę, XIX-wieczną groblę pomiędzy Wisłą a jeziorem, Mierzęję Messyńską z piękną plażą, fragment lasu, część Zatoki Gdańskiej, a przy dobrej widoczności nawet Półwysep Hel.

W ciągu minionych ponad 10 lat różne elementy Ścieżki były regularnie dewastowane: najpierw zamalowano farbą olejną główną tablicę informacyjną, zniszczono część podłogi na wieży przy jez. Karaś, gdzie ktoś rozpałił ognisko na niej, niszczone kosze na śmieci (co poskutkowało całkowitą ich likwidacją), zniszczono plansze z rysunkami ptaków na obu wieżach (zostały one



REZERWAT „PTASI RAJ”



uzupełnione, ale znowu brak ich na pierwszej wieży), niektóre małe tablice ktoś zamalował sprayem (zostały następnie wymienione). Tylko niewielka część zniszczeń była wynikiem wiosennych sztormów.

Obecnie cała Ścieżka wymaga już wymiany wszystkich tablic informacyjnych łącznie z drewnianymi podstawami, które po 10 latach ledwie stoją, o ile w ogóle są. Z 11 tablic znajdujących się w dziesięciu punktach przystankowych we wrześniu br. było już tylko 5 tablic, z czego tylko jedna czytelna. Odnowienie Ścieżki staje się zatem kolejnym zadaniem do wykonania przez Stowarzyszenie w przyszłym roku, o ile uda się nam zdobyć fundusze. Cieszące się dużym powodzeniem kolorowe Foldery (drukowane dwukrotnie), które bardzo ułatwiły poruszanie się po Ścieżce, są już wyczerpane, więc jest potrzeba opracowania nowych lub uaktualnienia dotychczasowej wersji.

Poruszanie się po Ścieżce ułatwiają pomarańczowe znaki w formie sylwetki kaczki umieszczane na drzewach. Pierwszy raz malowali je członkowie SPWS, a kolejne dwa razy uczniowie Zespołu Specjalnego Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 1 w Gdańsku z opiekunem Panem Januszem Kłopotowskim, za co bardzo dziękujemy.

Odnoszę wrażenie, że osoby poruszające się po lesie i samej Ścieżce trochę częściej niż to było dawniej pamiętają o zabieraniu ze sobą śmieci i wyrzucaniu ich do koszy przed wejściem do rezerwatu, ale daleko nam jeszcze tego, by cieszyć się czystym otoczeniem, szczególnie na terenach chronionych, jakim jest ten rezerwat, a od niedawna również jako Obszar NATURA 2000 – Ujście

W i y .
Maria Wieloch



Historia Biegu Wyspy Sobieszewskiej

Podczas Dni Wyspy Sobieszewskiej organizowanych przez nasze Stowarzyszenie od 1995 r. Biegi były ich nieodłącznym elementem promującym Wyspę. W tym czasie biegano stosunkowo niewiele osób, ale zawsze tak jak i dzisiaj Biegom towarzyszyły wielkie emocje i rodzinna atmosfera. Wieloletnim uczestnikiem Biegów był Marian Parusiński. Już wtedy nie najmłodszy był przykładem, że wiek nie zawsze ogranicza aktywność. Zarażał nas wszystkich swoją pasją biegania. Udzieliła się ona chłopakom z Wyspy. Daniel Kłós jest do dzisiaj aktywnym biegaczem.

Dla Stowarzyszenia działającego „non profit” każdy Bieg to duże wyzwanie organizacyjne, ale trudno było porzucić coś co tworzyło się od samego początku.

- **I Bieg** odbył się 18 czerwca w roku 1995 o godzinie 17-tej, z okazji 100-lecia powstania Wyspy. Jego trasa wynosiła około 21 km wokół Wyspy. Miejsce startu i mety było w Świbnie przy nowo odsłoniętym obelisku 100-lecia Wyspy. Startowało w nim 36 !!!! zawodników. Trasa wiodła ulicami Boguckiego, Turystyczną w kierunku Sobieszewa, a następnie skręcała w ulicę Przegalińską w stronę śluzy do Przegaliny. Od śluzy skręcała w ulicę Świbnięską i kończyła się na tej ulicy przy obelisku 100-lecia.

- **II Bieg** Wyspy Sobieszewskiej odbył się po tej samej trasie 23 czerwca 1996 r. o godzinie 17-tej. Wzięło w nim udział 32!!!! zawodników.

- **III Bieg** odbył się 03 sierpnia 1997 r. o godzinie 17-tej na tej samej trasie tj. Świbno-Sobieszewo-Przegalina-Świbno. Brało w nim udział 37 zawodników!!!!.

- W 1998 roku trasa biegu otrzymała atest PZLA-20 km. Spowodowało to konieczność jej przedłużenia. **IV Bieg** (20 km.) odbył się 26 lipca o godzinie 16-tej 1998 r. Trasa przebiegała: start przy Obelisku 100-lecia Przekopu Wyspy, następnie ulicami Boguckiego, Turystyczną w kierunku Sobieszewa. Potem w Sobieszewie ulicami Tęczową, Jodową, Nadwiślańską, Przegalińską do śluzy w Przegalinie. Od śluzy ulicą Świbnięską do mety przy Obelisku 100-lecia Przekopu Wisły.

- **V Bieg** odbył się 22 sierpnia 1999 r. o godzinie 16-tej po takiej samej trasie jak IV. Wzięło w nim udział 33 biegaczy!!!! Ciągle padał deszcz.

- **VI Bieg** otrzymał nazwę Bieg Wyspy Sobieszewskiej im. Wincentego Pola. Odbył się 15 października 2000 r. o godzinie 12-tej. po tej samej atestowanej trasie. Było 25 zawodników. Z przyczyn organizacyjnych (ze względu na porę roku) start i metę Biegu przeniesiono do Sobieszewa na ulicę Tęczową przy budynku Szkoły Nr 87. Ostatni Bieg na tej trasie odbył się w 2000 roku.

3 czerwca 2013 r. wytyczono i dokonano przez PZLA pomiaru nowej trasy biegu – I Półmaratonu Wyspy Sobieszewskiej 21,095 km. Start rozpoczął się o godzinie 16-tej w Sobieszewie z ulicy Falowej lasem w kierunku Świbna, do ulicy Trałowej, a następnie powrót w stronę Sobieszewa wzdłuż wydm (na 10-tym kilometrze pętla). Meta Biegu w Sobieszewie na ulicy Radosnej. W Biegu pod hasłem „Chronimy NATURE na Wyspie Sobieszewskiej” wzięło udział 442 biegaczy !!!! z całej



Chwila przed startem I Półmaratonu. Od lewej na przedzie zawodnicy z numerami 369 SOSNOWSKI WIESŁAW (1), 311 PETELSKI MATEUSZ (2), 17 GUZOWSKI DARIUSZ (3), 284 CECHMANN ANDRZEJ (4), jeszcze nie wiedzą, że zajmą pierwsze cztery miejsca

BIEG WYSPY SOBIESZEWSKIEJ

Polski i zagranicą. Wśród wyspiarzy najlepsi byli: Daniel Kłos, Henryk Dobrzyński i Andrzej Nowak. Miłe było spotkać uczestnika Biegu z 1999 roku Andrzeja Cechmana.

Po trzynastu latach zaczynamy od nowa, ale to już będzie inna historia. Teraz organizatorów czeka dużo pracy, aby następny II Półmaraton (28 czerwiec 2014 r.) był jak najlepiej przygotowany! Obiecaliśmy to tegorocznym uczestnikom !!!

Pozdrawiamy wszystkich biegaczy

*Mieczysława Cierpiol
prezes Stowarzyszenia Przyjaciół
Wyspy Sobieszewskiej.*

LISTA ZWYCIĘZCÓW

BIEGU WYSPY SOBIESZEWSKIEJ (1995-2013)

- **1995 r.**
 - ◆ I miejsce Dariusz Ossowski
 - ◆ II miejsce Stanisław Lange
 - ◆ III Roman Hudzik
- **1996 r.**
 - ◆ I Waldemar Lisicki 1:00,47
 - ◆ II miejsce Dariusz Ossowski 1:02,27
 - ◆ III miejsce Stanisław Lange 1:02,30
- **1997 r.**
 - ◆ I miejsce Piotr Pobłocki 1:01,25
 - ◆ II miejsce Roman Hudzik 1:03,40
 - ◆ III miejsce Piotr Śliwiak 1:04,10
- **1998 r.**
 - ◆ I miejsce Dariusz Nawrocki 1:05,00
 - ◆ II miejsce Andrzej Witczak 1:05,15
 - ◆ III miejsce Piotr Śliwiak 1:09,12
- **1999 r.**
 - ◆ I miejsce Dariusz Klein 1:05,50
 - ◆ II miejsce Waldemar Lisicki 1:05,58
 - ◆ III miejsce Roman Hudzik 1:06,12
- **2000 r.**
 - ◆ I miejsce Hudzik Roman 1:09,35
 - ◆ II miejsce Śliwiak Piotr 1:10,03
 - ◆ III miejsce Brylowski Stanisław 1:11,26
- **2013 r.**
 - ◆ I miejsce Sosnowski Wiesław 1:19:19
 - ◆ II miejsce Petelski Mateusz 1:20:15
 - ◆ III miejsce Guzowski Dariusz 1:21:35



Uczestnicy Biegu złożyli wieniec pod pomnikiem Wincentego Pola



Praca w biurze zawodów wrze -
Kierownik Biura Mirosław Cierpiol (SPWS)
i wolontariuszka Monika Kocoń



Prosimy bardzo, Panie pierwsze...



Nareszcie meta - BOROWICKI GRZEGORZ 7 miejsce

BIEG WYSPY SOBIESZEWSKIEJ



Wierni kibice na mecie



Powodów do biegania może być wiele
- jednej kazał tatuś, drugiej mąż



Biegacze z Wyspy: Daniel Kłós i Andrzej Nowak
- wolontariuszka Joanna Śidorko-Filipowicz nagradza medalami

Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej bardzo dziękuje wszystkim biegaczom za udział w I Półmaratonie Wyspy Sobieszewskiej, jak również za wsparcie finansowe, rzeczowe i współpracę przy organizacji Biegu dla firm i osób

- Rada Osiedla Wyspa Sobieszewska
- Grupa LOTOS S.A.
- Nadleśnictwo Gdańsk
- Parafia Matki Bożej Saletyńskiej
- Szkoła Podstawowa nr 87 w Sobieszewie
- OSP Sobieszewo
- OSP Świbno
- Hotel ORLE
- Hotel BARTAN
- Centrum Hotelowo-Konferencyjne „ALMA”
- Stara Wędzarnia
- „Domki nad morzem” Beata Milianowska
- Pokoje i apartamenty „Na Wyspie”
- „Bursztynowa Wyspa”
- Gospodarstwo Agroturystyczne CIS
- „AJTEL” S.j. Waldemar i Jarosław Ajtel
- Ośrodek Wypoczynkowy „SAWA”
- Ośrodek Wypoczynkowy „BURSZTYN”
- Bar - Przystań „Ptasi Raj”
- Bar - BONSAK
- Stacja Ornitologiczna MiIZ PAN
- Grupa Badawcza Ptaków Wodnych „KULING”
- Anna Rzczyc
- Monika Kocoń
- ks. Stanisław Kowalski
- Leśniczy Katarzyna Mruk
- Daniel Kłós
- Beata Dąbrowska
- Adam Dąbrowski

ŚCIEŻKA ZDROWIA

LEŚNA ŚCIEŻKA ZDROWIA JUŻ OTWARTA

Pewnie już tylko nieliczni mieszkańcy Wyspy pamiętają dawną „ścieżkę zdrowia” w sobieszewskim lesie. Od wielu lat nie ma po niej śladu. Trochę pozazdrościliśmy innym dzielnicom Gdańska tych ostatnio bardzo popularnych miejsc rekreacji. Stowarzyszenie postanowiło wziąć sprawę w swoje ręce, a dokładnie przystąpiło do konkursu dla organizacji pozarządowych organizowanego przez Miasto Gdańsk „Aktywizacja mieszkańców w zakresie poprawy jakości terenów zieleni w miejscu zamieszkania i w miejscu pracy, w zakresie tworzenia nowych miejsc wypoczynku dla społeczności lokalnych”. Wygranie konkursu oznaczało realizację zadania publicznego i otrzymanie na ten cel wsparcia finansowego w wysokości 25 tysięcy złotych. Zakup niektórych urządzeń zasponsorowała również firma Grupa LOTOS S.A.



**Najaktywniejsi realizatorzy Leśnej Ścieżki Zdrowia
Ewa Cegielska i Tomasz Filipowicz.
Z lewej wiceprezes SPWS Maria Wieloch.**



Czternaście urządzeń - od którego by tu zacząć?



Jeszcze jedno cięcie i Ścieżka Zdrowia otwarta



**Pani Ewa Cegielska zapoznaje małych turystów
z zasadami korzystania z urządzeń**

W realizację zadania włączyli się wszyscy członkowie SPWS, ale najbardziej aktywni byli Ewa Cegielska i Tomasz Filipowicz. Na rzecz budowy Ścieżki Zdrowia zorganizowane były również dwie zbiórki publiczne podczas których darczyńcy nie żalowali pieniędzy - zebraliśmy 8.744,-zł!!!

Od samego początku nie małym problemem był wybór jej lokalizacji, ale dzięki świetnej współpracy z Nadleśnictwem Gdańsk, Lasy Państwowe użyczyły swojego terenu przy ulicy Radosnej. Naszą inicjatywę bardzo wspierała pani leśniczy Katarzyna Mruk.

Uroczyste otwarcie Leśnej Ścieżki Zdrowia odbyło się 21 lipca 2013 r. z licznym udziałem mieszkańców i turystów. Mamy nadzieję, że realizacja tego nowego przedsięwzięcia na Wyspie będzie wspólnym dobrem służącym przez długie lata nam wszystkim.

*Mieczysława Cierpiol
prezes SPWS*

ŚCIEŻKA ZDROWIA



T. Michalski znany wyspiarzom działacz sportowy podejmuje próbę wysiłkową



K. Wąsowski członek Rady Osiedla i SPWS



Nareszcie można się wspiąć!



E. Cegielska przeprowadza kontrolę jakości

Przygotowanie redakcyjne pisma i jego kolportaż odbywają się wyłącznie na zasadach bezinteresownej pracy społecznej członków Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.
Pismo społeczno-kulturalne Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej. Redaguje zespół w składzie:
Mieczysława Cierpiol - redaktor naczelny, Maria Wieloch, Mirosław Cierpiol - redaktor techniczny.
Adres redakcji:
80-680 Gdańsk-Sobieszewo, ul. Turystyczna 3, www.spws-wyspa.pl, tel. 502 969 187, e-mail: spws@spws-wyspa.pl

Półmaraton Wyspy Sobieszewskiej im. Wincentego Pola



ZATOKA GDAŃSKA

Rez.
Mewia
Łacha

PRZEKOP WISŁY
(1895 r.)

Prom

PRZEKOP WISŁY

KOMARY

ŚWIBNO

PRZEGALINA

SOBIEZEWSKA
PASTWA

WYSPA SOBIEZEWSKA

MARTWA WISŁA

7

9

11

16

Jez. Płasi Raj

Rez. Płasi Raj

Jez. Karas

GÓRKI WSCHODNIE

MARTWA WISŁA

ŚMIALA WISŁA
(1840 r.)

Legenda

Biurowo Zawodów

Szatanie

Szkola Podstawowa nr 87

Start (na skraju lasu)

Meta

Trasa I Półmaratonu Wyspy Sobieszewskiej

Kierunek Trasy I Półmaratonu

Punkty pitne i zraszające dla biegaczy (5, 10, 15 km.)

Izba pamięci i pomnik Wincentego Pola

Miejsce wręczania nagród

Numeracja wejść na plażę

